

Sygn. akt VIII C 2439/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 21 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 roku w Ł.

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko E. B. i A. B.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej E. B. na rzecz powoda M. K. kwotę 6.000 zł. (sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.667 zł. (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala powództwo wobec A. B..

Sygn. akt VIII C 2439/16

UZASADNIENIE

W dniu 19 sierpnia 2016 roku powód M. K. wytoczył przeciwko pozwanym E. B. i A. B. powództwo o zapłatę solidarnie kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 2 października 2014 r. pożyczył pozwanym kwotę 6.000 zł., która stanowiła wynagrodzenie rzeczoznawcy za wycenę nieruchomości w W.. Powyższą kwotę M. K. przełał ze swojego konta bankowego w Banku (...) S.A. na konto bankowe A. B.. Kwota pożyczki miała zostać zwrócona po upływie 3 miesięcy, jednak pomimo wielu ustnych próśb pozwani nie zwrócili kwoty 6.000 zł. W dniu 3 czerwca 2016 r. M. K. przyjechał do domu pozwanych wraz ze swoją dziewczyną, a następnie telefonem komórkowym zarejestrował przebieg rozmowy, podczas której pozwani zobowiązali się do zwrotu kwoty pożyczki. Pismem z dnia 8 lipca 2016 r. powód wezwał pozwanych do zwrotu pożyczki w terminie do 29 lipca 2016 r. Pismo zostało doręczone pozwanym w dniu 11 sierpnia 2016 r.

(pozew k. 3- 4)

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 12 października 2016 r. E. B. wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana potwierdziła co prawda, że M. K. udzielił jej pożyczki, ale w niższej kwocie 1.500 zł. Doszło do tego w grudniu 2014 r., w okresie przedświadczeniowym, a pieniądze powód przekazał pozwanej osobiście w obecności N. B.. Po kłótni w dniu 3 czerwca 2016 r. E. B. zwróciła powodowi kwotę 400 zł., a pozostała kwota 1.100 zł. została przekazana przez N. B. w dniu 10 czerwca 2016 r. Po spłacie pożyczki M. K. zakończył związek z N. B.. E. B. potwierdziła, że w dniu 11 lipca 2016 r. pozwani otrzymali wezwanie do zapłaty, na które A. B. odpowiedział pisemnie.

(odpowieź na pozew k. 25- 28)

W odpowiedzi na pozew wniesionej tego samego dnia A. B. również wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, aby pożyczył od powoda jakąkolwiek kwotę pieniędzy. W ocenie A. B. powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność zawarcia z pozwanym umowy pożyczki. Wprost przeciwnie, na załączonym do pozwu nagraniu rozmowy z dnia 3 czerwca 2016 r. M. K. wyraźnie stwierdza, że nie będzie rozmawiał z pozwanym, gdyż to nie on pożyczał od powoda pieniądze. W ocenie A. B. również potwierdzenie dokonania przelewu kwoty 6.000 zł. na konto pozwanego nie może stanowić dowodu udzielenia pożyczki, gdyż w tytule przelewu powód wskazał, że dokonuje go tytułem „wyceny”.

(odpowiedź na pozew k. 32- 35)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(protokół rozprawy k. 117- 124)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od 2010 r. do 2015 r. M. K. spotykał się z N. B., córką E. B. i siostrą A. B.. W związku z tym powód był częstym gościem w domu pozwanych. W 2011 r. M. K. i N. B. wyjechali na wakacje do Hiszpanii. Wyjazd został opłacony przez ojca N. B.. W następnym roku powód wyjechał z N. B. do Turcji i K.. Również wyjazd do Turcji został opłacony przez ojca N. B.. Natomiast w przypadku wyjazdu do K., pozwana zapłaciła za noclegi, a powód zapłacił za przejazdy oraz pobyt na miejscu.

(zeznania M. K. k. 122 i k. 121 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 70, zeznania N. B. k. 118)

W 2014 r. pozwana zwróciła się do powoda z prośbą o pożyczanie pieniędzy na wynagrodzenie rzeczoznawcy za wycenę nieruchomości. Pozwana zapewniała, że pieniądze zostaną zwrócone po upływie 3 miesięcy, z kolei pozwany twierdził, że powód otrzyma zwrot pieniędzy po sprzedaży nieruchomości w W..

(zeznania M. K. k. 121 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 70)

W dniu 2 października 2014 r. M. K. pożyczył pozwanym kwotę 6.000 zł., która stanowiło wynagrodzenie rzeczoznawcy za wycenę nieruchomości w W.. Powyższą kwotę M. K. przelał ze swojego konta bankowego w Banku (...) S.A. na konto bankowe A. B.. Jako tytuł przelewu powód wskazał „wycena”

(potwierdzenie przelewu k. 6, zeznania M. K. k. 121 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 70)

Kwota pożyczki miała zostać zwrócona po 3 miesiącach. Po upływie tego czasu M. K. zaczął się dopytywać o sprzedaż nieruchomości w W.. Pozwani tłumaczyli powodowi, że sprawa sprzedaży nieruchomości się przedłuża. Pozwani poinformowali M. K., że osoba która zajmuje się sprzedażą nieruchomości w W. wyjechała. Powód po uzyskaniu imienia i nazwiska tej osoby, odnalazł nr telefonu do niej w internecie, a następnie uzyskał telefoniczną informację, że może się z tą osobą spotkać za godzinę.

(zeznania M. K. k. 121 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 71)

Pozwani przestali odbierać telefony od M. K.. Pomimo wielu ustnych próśb powód nie otrzymał zwrotu kwoty 6.000 zł. Wobec tego N. B. postanowiła zwrócić pieniądze pożyczone przez swoją matkę. Dziewczyna powoda starała się pożyczyć pieniądze od znajomych, później uzyskać kredyt, w końcu skontaktowała się z córką siostry pozwanej, E. P..

(zeznania M. K. k. 121 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 70)

W dniu 22 grudnia 2014 r. M. K. przelał ze swojego konta bankowego w Banku (...) S.A. na konto bankowe A. B. kwotę 500 zł. Jako tytuł przelewu powód wskazał „święta”

(potwierdzenie przelewu k. 116, zeznania M. K. k. 122)

W dniu 14 maja 2015 r. podczas przesyłania wiadomości za pośrednictwem portalu społecznościowego F. N. B. zadeklarowała, że pójdzie do banku, zaciągnie kredyt, a następnie odda pieniądze powodowi w kwocie prawdopodobnie 10.000 zł., a nie 6.000 zł.

(zeznania N. B. k. 120, wydruk wiadomości k. 54- 55)

W dniu 29 stycznia 2016 r. podczas przesyłania wiadomości za pośrednictwem portalu społecznościowego F. N. B. obiecała że w następnym tygodniu będzie miała dla powoda 3.000 zł., a drugie tyle pożyczyci od osoby, która otrzyma jeszcze w lutym wynagrodzenie z pracy.

(zeznania N. B. k. 120, wydruk wiadomości k. 56)

W dniu 1 czerwca 2016 r. o godzinie 23:52 N. B. wysłała do powoda z telefonu komórkowego wiadomość sms, w której napisała, że zrobiła swojej mamie awanturę i pozwana następnego dnia odbierze telefon od powoda.

(zeznania N. B. k. 120, wydruk wiadomości sms k. 49)

W dniu 2 czerwca 2016 r. po godzinie 0:43 N. B. wysłała do powoda z telefonu komórkowego wiadomość sms, w której napisała, że pożyczyci od znajomego, który przyjedzie z Anglii kwotę 3.000 zł. i odda ją powodowi.

(zeznania N. B. k. 120, wydruk wiadomości sms k. 54)

W dniu 3 czerwca 2016 r. M. K. przyjechał do domu pozwanych, a następnie telefonem komórkowym zarejestrował przebieg rozmowy.

(zeznania M. K. k. 121 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 70)

Pismem z dnia 8 lipca 2016 r. powód wezwał pozwanych do zwrotu pożyczki w terminie do 29 lipca 2016 r. Pismo zostało doręczone pozwany w dniu 11 sierpnia 2016 r. (wezwanie k. 6, potwierdzenie 7, wezwanie k. 8, potwierdzenie 9)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron, a także na podstawie zeznań M. K..

Natomiast jako zupełnie niewiarygodne Sąd ocenił zeznania pozwanych oraz N. B., w których wymienione osoby podały, że kwota 6.000 zł. przelana na konto pozwanego stanowiła zwrot kosztów uczestnictwa powoda w wyjazdach turystycznych do Turcji, Hiszpanii i K.. Co prawda M. K. potwierdził, że razem z N. B. wyjechał w 2011 r. do Turcji, a rok później do Hiszpanii i K.. Jednak powód zaprzeczył, aby przelana w dniu 2 października 2014 r. kwota stanowiła zwrot kosztów jego uczestnictwa w powyższych wyjazdach. Co istotne zeznania E. B., A. B. i N. B. stoją w sprzeczności nie tylko z zeznaniami M. K., ale także z treścią rozmów prowadzonych przez powoda i N. B. na portalu społecznościowym F., wymienianych przez nich wiadomości sms, tytułem przelewu bankowego, czy też zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. Poza tym A. B. podczas informacyjnego przesłuchania stron nie potrafił wskazać jakie konkretnie kwoty przekazywał na wyjazdy turystyczne swojej siostry i powoda. Ponadto pomiędzy relacjami E. B. i świadka można zauważyć rozbieżność, gdyż w odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że po kłótni w dniu 3 czerwca 2016 r. zwróciła powodowi kwotę 400 zł., a pozostała kwota 1.100 zł. została przekazana przez N. B. w dniu 10 czerwca 2016 r. Natomiast N. B. podała, że to ona zwróciła zarówno pierwszą-400 zł., jak i drugą kwotę- 1.100 zł. Dlatego też w ocenie Sądu twierdzenia E. B. i A. B. o tym, że kwota 6.000 zł. była zwrotem kosztów uczestnictwa powoda w wyjazdach turystycznych do Turcji, Hiszpanii i K., stanowiła wyłącznie próbę uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania sądowego. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom N. B., we fragmencie, w którym podała, że nalegała na swoją matkę, aby zwróciła pieniądze, gdyż powód „szantażował ją emocjonalnie” obiecując, że jeżeli otrzyma pieniądze, ich związek będzie trwał nadal. Nie może

ujść uwadze, że N. B. jako osoba najbliższa pozwanym, była zainteresowana w pozytywnym rozstrzygnięciu dla nich przedmiotowego postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo wobec E. B. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie M. K. wniósł o zasądzenie od E. B. i A. B. solidarnie kwoty 6.000 zł, tytułem zwrotu udzielonej w dniu 2 października 2014 r. kwoty pożyczki. Pozwani wnosząc o oddalenie powództwo zakwestionowali zawarcie z powodem powyższej umowy.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z kolei art. 720 § 2 kc stanowi, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Skoro M. K. miał udzielić pozwanym pożyczki w kwocie 6.000 zł., to nie ulega wątpliwości, że w związku z treścią ostatniego powołanego przepisu, umowa pożyczki powinna być zawarta w formie pisemnej. Sankcje za niezachowanie powyższej formy przewiduje art. 73 § 1 kc zgodnie z którym, jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Ponadto w myśl art. 74 § 1 i 2 kc zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Sąd dopuścił zarówno dowód z przesłuchania świadka, jak i dowód z przesłuchania stron uznając, że pomimo nie zachowania formy pisemnej dla celów dowodowych, fakt zawarcia umowy pożyczki został uprawdopodobniony za pomocą pisma w postaci dowodu dokonania przelewu bankowego.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań M. K., treści przesyłanych pomiędzy powodem, a N. B. wiadomości sms, wiadomości przesyłanych za pośrednictwem portalu społecznościowego F., potwierdzenie dokonania przelewu bankowego kwoty 6.000 zł., czy też nagranie rozmowy z dnia 3 czerwca 2016 r., nie pozostawiają wątpliwości, że pomiędzy powodem, a E. B. doszło do zawarcia umowy pożyczki w kwocie 6.000 zł. M. K. w wiarygodny sposób wykazał dlaczego nie zawarł umowy pożyczki w formie pisemnej. Powód wyjaśnił, że od dłuższego czasu spotykał się z córką pozwanej, dlatego miał zaufanie do pozwanych. Dlatego jako zrozumiałe Sąd ocenił tłumaczenie M. K., że byłoby mu niezręcznie prosić o pisemne potwierdzenie zaciągnięcia pożyczki. Poza tym zdaniem Sądu nie jest istotne w jakim faktycznie celu E. B. pożyczyła kwotę 6.000 zł. Strona pozwana starała się wykazać, że w 2014 r. nie było potrzeby uzyskania pieniędzy na zapłatę wynagrodzenia rzeczoznawcy za wycenę nieruchomości, gdyż wycena została sporządzona dopiero dwa lata później. Istotne jest to, że mąż pozwanej uzyskał wcześniej wysokie odszkodowanie w związku z nieruchomością i był zaangażowany w kolejne postępowanie mające na celu uzyskanie odszkodowania w związku z inną nieruchomością. Zatem M. K. mógł uwierzyć, że E. B. potrzebuje kwoty 6.000 zł. w celu zapłaty wynagrodzenia dla rzeczoznawcy. Podobnie Sąd ocenił argument pozwanych, którzy starali się wykazać, że w październiku 2014 r. znajdowali się w tak dobrej sytuacji majątkowej, że nie było potrzeby pożyczania od powody kwoty 6.000 zł.

Natomiast analiza powołanych powyżej dowodów nakazuje odmienną ocenę zasadności powództwa wytoczonego przeciwko A. B.. M. K. zeznał, że to E. B. prosiła go o pożyczanie kwoty 6.000 zł., a na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r. uzasadniając dlaczego wniósł powództwo również wobec A. B. powód wskazał, że sprawa sprzedaży nieruchomości w W. była prowadzona przez zmarłego ojca pozwanego i dotyczyła całej rodziny pozwanych, dodatkowo to pozwany pojechał z powodem do banku w celu dokonania przelewu kwoty 6.000 zł. Co istotne w przedstawionych przez stronę powodową wydrukach wiadomości sms oraz wiadomości przesyłanych za pośrednictwem portalu społecznościowego F. brak jest informacji pozwalających na przyjęcie, że M. K. uważał A. B. za swojego dłużnika z tytułu udzielonej

pożyczki, czy też zwracał się do pozwanego o zwrot kwoty 6.000 zł. Wprost przeciwnie, z powołanych dowodów wynika jasno, że podczas wymiany wiadomości z N. B., powód wskazywał tylko jedną osobę, jako zobowiązaną do zwrotu pożyczki i z pewnością miał na myśli E. B.. W końcu podczas rozmowy w domu pozwanym, zarejestrowanej telefonem komórkowym, M. K. powiedział, że nie będzie rozmawiał z A. B. bo to nie on pożyczał od powoda pieniądze. Również okoliczność przelania kwoty 6.000 zł. na konto A. B. nie może świadczyć o zaciągnięciu pożyczki przez pozwanego. Jak wyjaśnił M. K., przekazał powyższą kwotę na konto bankowe A. B., gdyż pozwana nie miała własnego konta bankowego. Także ewentualne zapewnienia A. B. o spłacie pożyczki po sprzedaży nieruchomości w W., nie świadczą o tym, że pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki. W ocenie Sądu powyższych oświadczeń A. B. nie można traktować również jako przystąpienia do długu pozwanej. Przystąpienie do długu nie jest instytucją wprost uregulowaną w kodeksie cywilnym, stanowi nienazwaną umowę, która może być zawarta zarówno pomiędzy osobą przystępującą a wierzycielem, jak i dotychczasowym dłużnikiem. Dług do którego przystępuje nowy dłużnik może być długiem zarówno istniejącym, jak i długiem przyszłym. W przeciwieństwie do umowy przejęcia długu umowa ta nie musi spełniać wymogu formy pisemnej pod rygorem nieważności, a jedynie odpowiadać ogólnym wymaganiom dla oświadczeń woli – czyli w dowolnej formie w sposób dostateczny pozwalającej na ustalenie woli stron, choć z reguły będzie to więc forma pisemna, jednakże tylko dla celów dowodowych. Zdaniem Sądu przedstawione przez stronę powodową dowody nie pozwalają przyjąć, aby A. B. przystąpił do długu zaciągniętego wcześniej przez E. B.. Dlatego też Sąd oddalił powództwo o zapłatę kwoty 6.000 zł. wobec A. B..

Podkreślić przy tym należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Pismem z dnia 8 lipca 2016 r. powód wezwał pozwanym do zwrotu pożyczki w terminie do 29 lipca 2016 r. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia 30 lipca 2016 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Powód wygrał proces w całości w stosunku do E. B., a zatem należy mu się od pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 250 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 2.400 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.